№ 244. Środa 25. Października 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 25. października. „Jeneralna korespondencya“ oświadcza, że doniesienia telegramu z Pesztu w wczorajszej „Presse“ o uchwałach powziętych na wczorajszej radzie ministrów są zupełnie bezzasadne, a wnioski jakie z tąd „Presse“ wywodzi, zupełnie są mylne.

„Wanderer“ donosi, że hr. L. Pejacsevich mianowany został kanclerzem nadwornym Kroacyi.

Cześć urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Do c. k. urzędu powiatowego w *Brzeżanach* wpłynęło na wsparcie pogorzelców *Buczacza* 8 zł. w. a. od p. Ignacego *Sobotty* dyrektora towarzystwa sztuk konnych.

Komitet utworzony w *Buczaczu* do wspierania pogorzelców tego miasteczka, zebrał na ten cel od 15. września do 15. b. m. następujące dary:

Od c. k. urzędów powiatowych: w *Kołomyi* 84 zł., w *Brzeżanach* 8 zł. 10 c., w *Mielcu* 2 zł. 79 c., w *Niepołomicach* 2 zł., w *Borszczowie* 2 zł. 64 c., w *Bóbrce* 8 zł., w *Brzostku* 59 c., w *Kołomyi* 2 zł. 55 c., w *Bełzu* 6 zł. 10 c., w *Kuttach* 1 zł. 9 c., w *Głogowie* 6 zł. 78 c., w *Brzesku* 81 c., w *Czortkowie* 1 zł. 42 c., w *Kołomyi* 30 zł., w *Stanisławowie* 6 zł., w *Kamionce* 2 zł. 50 c., rz. kat. urząd parafialny w *Stojanowie* 3 zł., gr. kat. urząd parafialny w *Dytkowcach* 10 zł., rz. kat. urząd parafialny w *Bursztynie* 10 zł., dziedzic *Hubina* 6 zł. 56 c., c. k. władza obwodowa w *Wadowicach* 5 zł., magistrat miasta *Lwowa* 123 zł. 41 c., gr. kat. urząd parafialny w *Poberezach* 4 zł. w. a.

Część nieurzędowa.

Lwów, 25. października.

O stanie zdrowia Jego Mości Cesarza *Ferdynanda* wydany został z Ploszkowic d. 23. b. m. następujący buletyn: „7. godzina zrana. W nocy nieprzerwany sen. Czerwoność i puchlina rozszerzyły się po części także na górną część lewej nogi; zaś na dolnej części prawej nogi nastąpiło już znaczne polepszenie.“

Jen. Kor. z 23. b. m. przynosi następujące zaprzeczenia: „W obec głoszonego z rozmaitych stron twierdzenia, jakoby powołanie Jego Excel. biskupa *Strossmayera* na kroackiego kanclerza nadwornego było już dokonanym faktem, możemy stanowczo zapewnić, że cała ta wiadomość jest zupełnie bezzasadna.“

Dalej zaś pisze ta sama *Jener. Kor.*: „Niektóre dzienniki donosiły o mianowaniu Jego Exc. Fzm. *Benedeka* c. k. felmarszałkiem w związku z zarządzonem niby rozwiązaniem c. k. komendy armii w Weronie, a nadto podały wiadomość, że przeniesiony w stan spoczynku Fzm. baron *Mamula* dla uregulowania toczących się względem Dalmacyi spraw odbędzie podróż inspekcyjną po Dalmacyi. Jesteśmy w stanie oświadczyć, że wszystkie wyż przytoczone wiadomości są całkiem fałszywe.“

Dziennik jeden wiedeński donosi, że Cesarz Maxymilian wysłał hr. Bombelles do Wiednia z misyą, odnoszącą się do postawy zjednoczonych stanów względem cesarstwa mexykańskiego. *Constit. österr. Ztg.* temu zaprzecza, dodając, iż hr. Bombelles przybył jedynie za urlopem na krótki czas dla odwiedzenia swej matki. Dziennik ten zapewnia, iż na dworach paryzkim i wiedeńskim nigdy nie byli tak spokojni o postawę Stanów zjednoczonych względem Mexyku, jak właśnie w obecnym czasie.

Niektóre dzienniki twierdzą, że wielkie mocarstwa niemieckie wystósowały noty do kilku pomniejszych państw niemieckich z żądaniem ażeby wybrykom dziennikarskim w krajach swoich tamę położyły, w kierunku wskazanym notą do senatu frankfurckiego. *Debatte* zapewnia, że hr. Mensdorff wezwania takiego nie wystósował.

Minister saski p. Beust, odpowiedział już na notę specyalną rządu pruskiego w przedmiocie wybryków tak zwanego zgromadzenia narodowego niemieckiego. W odpowiedzi tej p. Beust wyrażać się ma, iż nie znajduje żadnego upodobania w licznych zjazdach, bez żadnego praktycznego rezultatu; gdy jednak Prusy przez sześć lat zbory zgromadzenia niemieckiego i tym podobnych zgromadzeń faworyzowały a przynajmniej tolerowały, przeto dziś nie widzi żadnego powodu do zupełnej zmiany systemu, gwoli zakazu podobnych zgromadzeń.

Revue contemporaine zwykle dobrze poinformowana, zapewnia, iż p. Drouin de Lhuys wystósował pod dniem 26. września notę do gabinetów wiedeńskiego i berlińskiego, w przedmiocie oświadczeń mocarstw niemieckich o tymczasowym charakterze konwencyi gasteinskiej. Dyplomatyczne te komunikacye przyczyniły się do przywrócenia dawniejszych serdecznych stosunków między Francyą i Prusami, a podróż p. Bismarka pewno je nie osłabiła. Dziennikarstwo francuzkie i zagraniczne gubiło się w przypuszczeniach o znaczeniu częstych rozmów p. Bismarka z Cesarzem Napoleonem. Obecność przy tych rozmowach posła pruskiego, hr. von der Goltz, domyślać się każe, iż szło w nich o przedmioty polityczne. Lecz jakiejkolwiek były natury konferencye w Biarritz, z góry zapewnić można, iż takowe w niczem tamować nie będą postępów cywilizacyi, pokoju świata na niebezpieczeństwo nie narażą. *Revue contemporaine* obstaje przy dawniejszym swem stanowisku przeciągnienia ku zachodowi Prus wraz z Niemcami, przez Prusy pogodzonemi, oświadcza się przeciwko dążeniu, które w ostatnich trzech latach na jaw występywało, otoczenia Francyi pasmem państw pomniejszych i słabych. Oświadczenia te *Revue contemporaine* mają może niejakie znaczenie, z tego bowiem iż się spoźniły wnoszą, iż pismo to oczekiwało poprzednio inspiracyj z góry.

Mówią, iż rząd francuzki proponować miał Papieżowi, ażeby wziął do służby swej część legii zagranicznej francuzkiej, pod warunkami, względem których odbywają się teraz negocyacyacye. Wiadomość ta zdaje się podobną do prawdy, jeżeli bowiem pewną jest rzeczą, że Cesarz Napoleon wykona konwencyę wrześniową, to równie jest pewnem, iż nie zechce się wystawić na kłopoty w skutek jakiejś awantury w Rzymie. Moralna protekcya Francyi wystarcza do obrony Papieża przeciw Włochom, lecz nie wystarcza przeciw insurekcyi w Rzymie, a wojsko z szkoły francuzkiej pochodzące daleko jest bitniejsze niż wojsko papieskie. Przy tem zważyć potrzeba, iż Pius IX. jest w bardzo już podeszłym wieku, Francya musi więc mieć na względzie przyszłe konklawe, a pewno nie zechce, ażeby się takowe odbyło pod wyłącznym wpływem lub *obroną* Włoch, lub pod wpływem innego jakiego mocarstwa.

Częściowa ewakuacya państwa papiezkiego przez wojska francuzkie dała powód do wielu nadziei i obaw wcale nie uzasadnionych. Wojska francuzkie przed rokiem zupełnie Rzymu nie opuszczą, do tego czasu wystarczy jeden batalion francuzki dla obrony rządu papiezkiego przeciw wszelkiej napaści. W kółkach rządowych francuzkich przekonani są, że rząd Króla Wiktora Emanuela w własnym swoim interesie, konwencyę wrześniową sumiennie wykonywać będzie, dość zaś posiada siły wewnętrznej, ażeby rewolucyę utrzymać na wodzy. W takim razie armia papiezka zwiększona będzie do 12.000 ludzi, która to siła wystarcza do utrzymania pokoju w państwie papiezkiem. Gdyby zaś wynikły zatargi pokojowi europejskiemu zagrażające, w takim razie rząd cesarski aż do terminu konwencyą wrześniową naznaczonego, dość będzie miał czasu do uchwycenia środków właściwych. Przyznać jednak potrzeba, iż położenie nowego Królestwa włoskiego bardzo jest krytyczne, deficyt ciągle się zwiększa, pożyczki jedynym są środkiem ratunku. W takim położeniu rzeczy rząd Króla Wiktora Emanuela nie może utrzymywać wojska 400.000, nie może go też o wiele zmniejszyć, jeżeli egzystencyą swoją wewnątrz kraju utrzymać i na zewnątrz obronić chce.

Niektóre dzienniki donoszą, iż Król Franciszek II. neapolitański postanowić miał zmianę swej dotychczasowej rezydencyi, w przewidzeniu wypadków, które się w Rzymie wydarzyć mogą. *Debatte* donosi, iż pod tym względem miały się już rozpocząć negocyacye z Wiedniem, do stanowczego postanowienia jeszcze jednak nie przyszło. Nie zdaje się zaś do prawdy podobnem, ażeby Król Franciszek neapolitański zamieszkać miał zamek Lacroma pod Raguzą, przez Arcyksięcia Maxymiliana wyrestaurowany. Królowa chciałaby sobie udać się do Bawaryi, Król wolałby pozostać w Austryi.

Listy z Konstantynopola z dn. 11. października donoszą, że Fuad Basza wrócił znow do projektu swego, zabrania dóbr moszei tureckich, i że polecił dyrektorowi spraw religijnych, ażeby depozyta, jakie ma w swem posiadaniu, a które około 100 milionów franków wynoszą, zamienił na obligacye skarbowe tureckie. Że zaś dyrektor nie chciał to uczynić, przeto go z urzędu usunięto.

Lwów, 24. października. Śmierć lorda Palmerstona nastręczyła dziennikom obfity temat ocenienia życia i znaczenia człowieka, który poźnej dożywszy starości, przez blisko pół wieku stanowczy wywierał wpływ na losy kraju swojego i na ogólną politykę całego świata. Imie jego zrosło się niejako z wypadkami, które od 1830 roku stanowią tło i osnowę dziejów ludzkości; nie dziw że człowiek tak wielkiego znaczenia, tak rozległych rozmiarów, z różnego stanowiska pojmowany i oceniany bywa.

Lord Palmerston był dyplomatą, był mężem stanu w całem znaczeniu tego wyrazu, jego samego, w śród wielu innych, stawiać

można na równi z Taylleranden i księciem Metternichem, których obu przeżył. Trafne ocenienie położenia potrzeb i interesu własnego kraju, trafne użycie najwłaściwszych środków, gwoli obrócenia wypadków jakie się gdziekolwiek zdarzyły na korzyść Anglii, a przynajmniej gwoli odwrócenia wszelkiej od niej szkody, te były główne cechy postępowania jego w życiu publicznem i politycznem. Ztąd pochodziło, że lord Palmerston dziwnie był sympatyczny wielkiej masie narodu angielskiego i tej jego części która pośrednio wpływa na sprawy publiczne; że żaden minister angielski przed nim ani obok niego nie był tak popularnym, tak powszechnie lubionym. Zrodzony w śród narodu wolnego, w kraju swobodnej dyskusyi i swobodnego rozbioru wszystkich spraw publicznych, lord Palmerston z dziwnym taktem umiał pochwycić prawdziwe tętno życia publicznego narodu angielskiego, umiał zastósować do niego własne swoje opinie a raczej opinii kraju taki nadać kierunek, iżby się z nią zgodzić mógł. W tem była prawdziwa jego zasługa, to utrzymywało go przy sterze rządu, pomimo zawziętej opozycyi stronnictw, które jak Torysowie, albo się już przeżyły, lub na które, jak na radykalistów, czas jeszcze nie przyszedł. Obdarzony niepospolitą wymową, był on prawdziwym ministrem w rozprawach parlamentarnych; nie tyle zapałem i wzniosłością wyobrażeń, — bo te nie byłyby na swojem miejscu, tam gdzie interes materyalny główną odbywał rolę — ile raczej jasnem i dla każdego zrozumiałem wystawieniem rzeczy, rozsądkiem, ścisłem rozumowaniem pokonywał przeciwników swoich w parlamencie, nie szczędząc przy tem ironii i sarkazmu, a nawet rubasznego żartu, który Anglikom zawsze się podoba.

Lord Palmerston urodził się w 1784 roku. W młodości jego wrzały wielkie wojny napoleońskie, których Anglia główną była sprężyną. W wypadkach, które poprzedziły kongres wiedeński i w samym kongresie nie miał przeważnego udziału, i dopiero około 1838 roku jako mąż dojrzały wystąpił właściwie na arenę politycznego świata, z której już nie zeszedł aż do końca życia swojego. Imię jego nabrało znaczenia i zyskało rozgłos w owych walkach parlamentarnych, które przekształciły Anglię, przeprowadziły w niej zmiany, do jakichby w innych krajach tylko na drodze rewolucyi dojść można. W owym czasie był on wraz z lordem Russelem i Greyem jednym z najdzielniejszych przywódzców stronnictwa Whigów, które wsparte opinią publiczną całego narodu przeprowadziło reformę parlamentu i emancypacyę katolików, pomimo zaciętego oporu Torysów, mających na swym czele Wellingtona i wszystkich tych, co w wojnach napoleońskich najważniejszą rolę odgrywali. Objąwszy w roku 1830 ster rządu w Anglii, wkrótce przed wybuchem rewolucyi lipcowej we Francyi, lord Palmerston był jednym z najpierwszych, co uznali Ludwika Filipa, wiedział bowiem dobrze o tem, że czas wojen o zasady dawno już przeminął, i że nie sympatye, nie zasady, lecz interes tylko w rzeczach publicznych przemawiać może. Baczył więc tylko na to, żeby zmiana dynastyi nie nadała Francyi przeważnego w Europie stanowiska, żeby z rewolucyą nie odżyły chęci rozszerzenia terytoryum francuzkiego i wpływu Francyi na sprawy europejskie. Dla tego nie dał się nakłonić do wystąpienia przeciwko Rosyi w 1831 r. w tem przekonaniu, że wojna z Rosyą w owym czasie interesowi Anglii wcale by nie odpowiadała. Kiedy zaś w kilka lat poźniej Francya protegując Mehmeta Ali w Egipcie przeważny wpływ na sprawy wschodnie zyskiwała, wpływ, który w przyszłości Indyom wschodnim zagrażać mógł, lord Palmerston w roku 1840 zawiązał przeciwko Francyi sławne owe poczwórne przymierze (quadruple allianse), które ją zmusiło do zrzeczenia się wszelkiej hegemonii na wschodzie, wystawiło ją na upokorzenie, i było może jedną z głównych przyczyn poźniejszego upadku dynastyi orleańskiej. Wierny maxymie nieinterwencyi, nie wdawania się w wewnętrzne sprawy kraju jakiego, Palmerston w roku 1848 uznał rzeczpospolitę francuzką, uznał poźniej Cesarza Ludwika Napoleona i przyjaźne nawet z nim zawiązał stosunki. Baczny zaś na wszystko, coby chociaż w odległej przyszłości Anglii zaszkodzić mogło, lord Palmerston w roku 1854 złączył się ścisłym sojuszem z Francyą dla położenia tamy zamiarom Rosyi na państwo otomańskie, zawsze jednak dokładał starania, ażeby wojnę z Rosyą utrzymać w granicach lokalnych, poprzestając na uratowaniu Turcyi i unikając wszystkiego, coby stan Europy na północy zmienić mogło, bo zmiana takowa tylko na korzyść samej Francyi obrócićby się była musiała.

Te same względy kierowały polityką lorda Palmerstona w latach poźniejszych. Dążył on zawsze do usunięcia wszystkiego, coby wojnę ogólną w Europie zapalić mogło, lub coby którémukolwiek z mocarstw stanowczą nad innemi nadało przewagę. W sprawie włoskiej po 1859 roku wspierał jedność Włoch w tem mniemaniu, że Włochy zjednoczone obejść się zdołają bez protekcyi francuzkiej, przestaną być sprężyną, obracającą się w widokach francuzkich.

Takie było postępowanie lorda Palmerstona na polu zewnętrznej polityki. W sprawach wewnętrznych przeczuwał on wcześnie przewagę, jaką handel i przemysł nad arystokracyą ziemską w Anglii zyskać miały. Dla tego stanął po stronie Sir Roberta Peela, w wielkiem dziele usamowolnienia Anglii od monopolu dostarczania jej żywności, jaki arystokracya angielska do roku 1846 posiadała; zniesienie praw dowóz zboża zagranicznego zakazujących lub utrudniających, wolny handel i wolna zamiana z całym światem i dla całego świata, utrzymanie pokoju, w interesie przemysłu i handlu angielskiego, silnego miały w nim poplecznika. Odpowiadało to prawdziwemu interesowi Anglii, odpowiadało życzeniu ludu angielskiego, który w swym lordzie priorze widział najdzielniejszego reprezentanta własnych swoich dążności. Dla tego to lord Palmerston w czasie wojny domowej w północnej Ameryce, poprzestał na uznaniu separatystów za mocarstwo wojnę prowadzace, na ubocznem wspieraniu ich korsarstwa, nie dając się wciągnąć pomimo nalegań Francyi w żadną interwencyę w sprawy amerykańskie, bo interwencya takowa narażając Anglię na długoletnią może wojnę, ostatecznie samej tylko Francyi korzyśćby była przyniosła. Chęć utrzymania pokoju, w śród którego przemysł i handel angielski należycie rozwinąć się może, skłoniła Palmerstona do opuszczenia Danii w 1864 roku, chociaż w listopadzie 1863 roku stanowczo w parlamencie zapowiedział, iż gdyby w zatargach między Niemcami a Danią szło o całość monarchii duńskiej, w takim razie Dania sama walczyć za siebie nie będzie. Sądzono, że w skutek obrotu poźniejszego wojny duńsko-niemieckiej lord Palmerston z ministeryum wystąpi, co jednak nie nastąpiło. Naród angielski przebaczył niebaczne może słowa ministrowi, w którego ręku interes jego bezpiecznie spoczywał.

Zgon lorda Palmerstona, zdaniem naszem, żadnego nie wywrze wpływu ani na politykę angielską, ani na stan rzeczy w całej Europie. Tradycye jego długo po nim trwać będą i kierować będą każdem ministeryum angielskiem, jako interesowi Anglii najbardziej odpowiadające.

Monarchia Austryacka.

Kraków, 23. października. *(Ulga dla wyborców.)* *Krak. Ztg.* pisze: Jak się dowiadujemy, wyszło z powodu specyalnego wypadku wyjaśnienie, podług którego osoby, skazane za przekroczenie przepisów meldunkowych przez sądy wojskowe, nie tracą przezto prawa wyboru. A jak wiadomo, nie małą jest liczba osób, które skazane zostały za takie przekroczenia, a teraz powracają do zupełnego używania swojego prawa wyboru.

Wiedeń, 24. października. *(Nowiny dworu.)* *Najjaśn. Pan* przybędzie dziś przed południem do Wiednia dla udzielania powszechnych audyencyi. Przy tej sposobności będzie nowo mianowany gubernator Dalmacyi, fml. baron *Philippovich* składać przysięgę w ręce Jego Mości Cesarza.

Jej Mość Cesarzowa *Marya Anna Karolina*, małżonka Jego Mości Cesarza *Ferdynanda*, przybyła tu wczoraj wieczorem z letniego pobytu swojego we Włoszech, zabawiła krótki czas w dworcu kolei komunikacyjnej, gdzie przyjmowali Ją Arcyksiąże *Karol Ludwik* i hr. *Crenneville*, poczem Jej Ces. Mość udała się osobnym pociągiem dworskim w dalszą podróż do Pragi, dokąd powołały Ją wielce niepokojące depesze telegraficzne o stanie zdrowia Jego Mości Cesarza *Ferdynanda*.

Jej Cesarzew. Mość Arcyksiężna *Zofia* ma się udać — jak słychać — do Mnichowa, a zlamtąd do Drezna. — Książę *Modeński* przybył wczoraj do Wiednia, i miał przed południem osobną audyencyę u Jego Mości Cesarza, a po południu oddawał wizyty Arcyksiążętom.

(Wiadomości bieżące.) W kilku tutejszych kościołach parafialnych odprawiono wczoraj modły o rychłe wyzdrowienie Jego Mości Cesarza *Ferdynanda*.

(Deputacya wiedeńskiej izby handlowej.) Skutkiem uchwały wiedeńskiej izby handlowej udawał się wczoraj w południe jej wiceprezydent p. *Franciszek Wertheim* z radzcami izby pp. Reckenschuss i Sieger do Jego Excelencyi ministra handlu, ażeby powitać go imieniem izby. Przy tej sposobności wyraziła deputacya co następuje: 1) Ażeby we wszystkich ważnych kwestyach handlowych i przemysłowych zasięgano na przyszłość rady izby tem bardziej, ponieważ rada państwa jest zawieszona; 2) ażeby minister handlu raczył postarać się o rychłe załatwienie zostającej już dwa lata pod obradą ustawy o izbach handlowych, a nakoniec 3) ażeby wpłynął na to, by komitet do udziału w powszechnej wystawie paryskiej bez dalszej zwłoki został ustanowiony. Baron *Wüllerstorff*, który przyjął deputacyę jak najuprzejmiej, przyrzekł co do dwóch pierwszych punktów zupełną gotowość swoją, i zapewnił, że komisya wystawy paryskiej wejdzie w jak najkrótszym czasie i w sposób zupełnie zadowalający w życie.

(Werbunki do Mexyku.) *Const. Oestr. Ztg.* pisze: *Journal de Bruxelles* przyniósł przed kilkoma dniami wiadomość, że podług najnowszej uchwały gabinetu austryackiego ma być armia Cesarza Maxymiliana co roku wzmocniona 2000 ludzi. Do tej wiadomości dodała półurzędowa *La France* zapewnienie, że dziennik belgijski czerpał swoje wiadomości z dobrego źródła. Do tej uwagi załącza jeden z dzienników tutejszych również bardzo ciekawy komentarz. Podług dokładnej informacyi możemy wszystkie te wiadomości i przywiązywane do nich obawy nazwać fałszywemi i przesadnemi. Ani Cesarzowi Maxymilianowi nieprzyrzekano skutkiem umowy dostawianie rocznego kontyngensu, ani też nie robiono takiej propozycyi ze strony Francyi lub Mexyku. Rząd cesarski zezwolił tylko, ażeby dla zapełnienia luk po chorych, jeńcach, umarłych lub po innych stratach i ubytkach w korpusie ochotników z Austryi odbywały się nowe werbunki, które jednak nie mogą przekraczać liczby 2000, a koszta ich zaopatrzenia i uzbrojenia ma ponosić rząd cesarski w Mexyku tak jak przy dawniejszych werbunkach. O najmniejszem przeto obciążeniu Austryi i tak wielce uciśnionej we względzie finansowym, nie może być równie mowa, jak i o przesądzaniu na przyszłość. Dozwolony tą razą werbunek

będzie uregulowany dodatkowa konwencyą, i toczą się już w tym względzie układy między cesarskiemi ministerstwami.

Włochy.

Rzym, 16. października. *(Bryganci.)* Do *Const. Oest. Ztg.* piszą z Rzymu: Zapewnie mało komu wiadomo, że w Państwie kościelnem istnieją dwa wielce różne rodzaje brygantów. Do pierwszego należą bandy, które nagle i od czasu do czasu pojawiają się z zagranicy dobrze uzbrojone i uorganizowane, w pieniądze obficie zaopatrzone, które płacą za wszystko gotówką, wstrzymują się od wszelkich zdzierstw i rabunków, okazują wielką serdeczność dla Francuzów i unikają starannie i prawie trwożliwie wszelkiego starcia ze zbrojną siłą Papieża. Co mają znaczyć te zresztą nieliczne bandy, to łatwo się domyśleć. Obok nich istnieją zaś, osobliwie w obfitej w jary okolicy Frosinone, stałe i nierównie liczniejsze właściwe bandy zbójeckie, które napadają podróżnych i właścicieli gruntów, palą domy i niszczą zbiory; i łotrowstwo to, które dawniejszemi czasy, gdy rząd papieski przez dziesięć lat ze stratą dwóch milionów szkudów naprożno walczył przeciw niemu, przez wojska austryackie prawie całkiem wytępione zostało i nie mogło rozwinąć się nanowo dla używania najsurowszych środków przeciw niemu, — wzmogło się teraz, ośmielone najnowszemi wypadkami politycznemi do takiego stopnia, że nie mogą mu podołać wszelkie dotychczasowe usiłowania rządu papieskiego, i dopiero niedawno napadli rozbójnicy pod Terraciną starszego brata kardynała Antonellego pomimo silnej eskorty, którą miał ze sobą. Skutki tego stanu rzeczy są nader smutne. Całe szerokie pasmo kraju, na którem panują rozbójnicy, jest spustoszone; właściciele opuszczają swoje grunta, nie uprawiają roli i usuwają swoje trzody. Zdaje się jednak, że w najnowszym czasie pomyślano o skutecznych środkach zaradczych; obecnie zajmują się tu uorganizowaniem żandarmeryi w taki sposób, że będzie mogła skutecznie wystąpić przeciw bandom. Czy nagła ta gorliwość nie została obok tego spowodowana niebezpieczeństwem, jakiego wypada się obawiać ze strony rządu włoskiego dla opróżnionych przez wojska francuzkie okręgów pogranicznych, w to nie wchodzimy wcale; ale to pewna, że rząd papieski stara się wszelkiemi środkami o pomnożenie żandarmeryi, i że ta ma być przedewszystkiem użyta do wytępienia band zbójeckich.

Kronika.

(Rozprawy ostateczne.) Ciężkie obrażenie ciała. Dnia 23. b. m. stał przed kolegium trzech sędziów (prezes r. s. k. Dzierzyński, oskarzyciel zastępca prokuratora państwa Lidl, obrońca dr. Białoskórski) Józef Adamczyk, traktyernik i właściciel realności we Lwowie, 49 l. liczący, ojciec 5 dzieci, obrz. łac., nigdy nie karany, obwiniony, że służącę za niepilnowanie dziecka uderzył kilka razy pięścią w głowę tak mocno, że ta w skutek tego dostawszy pomięszania zmysłów, musiała być umieszczona w szpitalu, zkąd dopiero po 3 miesiącach wypuszczono ją jako uleczoną. Prokuratorya proponowała 1 rok ciężkiego więzienia z obostrzeniem, sąd zawyrokował 4 miesiące obostrzonego więzienia.

Przekroczenie przeciw bezpieczeństwu życia przez niepilnowanie dziecka. Zuzanna Paszkowska, żona gajowego, z Horpina pod Kamionką, 29 l., obrz. rz. kat., matka jednego dziecka, nigdy nie karana, zeznaje że w czerwcu b. r. zbierając poziomki w lesie, zostawiła tam swoje 18miesięczne dziecko płci żeńskiej, spiące, i oddaliła się z synkiem 5letnim. Gdy po upływie półgodziny wróciła, nie zastała dziecka w tem miejscu i nigdzie znaleść go nie mogła. Dopiero w miesiąc poźniej znaleziono zwłoki tegoż dziecka bez głowy i rąk w lesie, o 400 kroków po za miejscem w którem je matka położyła; szczątki odzieży przekonały rodziców, że to ich dziecko. Powód śmierci nie może być z pewnością orzeczony. Prawdopodobnie dziecko zbudziło się i pobiegłszy w las zabłądziło, nareszcie wycieńczone z sił umarło. Zostawienie dziecka w lesie, w którym jak powszechnie wiadomo i wilki się znajdują (jednak dziecko w mowie będące zginęło nie od dzikich zwierząt) jest zaniedbaniem karygodnem, przeto prokuratorya proponowała na rozprawie ostatecznej d. 23. b, m. 6 miesięcy ścisłego aresztu z uwzględnieniem okoliczności zwalniających. Sąd zawyrokował karę 14 dni ścisłego aresztu, którą skazana przyjęła z płaczem i wzruszeniem. (Prezydujący r. s. k. Kolasiński, oskarzyciel zastępca prokuratora państwa Piasecki.)

(Iwan Krechowiec), z Zameczka pod Żółkwią, skazany w roku 1845. przez ówczesny sąd kryminalny za skrytobójstwo na 20 lat ciężkiego więzienia, odsiedziawszy karę w Karthaus, został wypuszczony na wolność.

(Dziecko znalezione.) W maju b. r. znaleziono w Załościach 4letniego chłopca, niewiadomego pochodzenia. Chłopiec ten jest dobrze zbudowany, zdrów, ma twarz okrągłą, pełną, włosy jasne, oczy ciemne. Krewni mogą zgłosić się po niego do tamtejszego c. k. urzędu powiatowego.

(Pożary.) W Połonicy w powiecie Gliniańskim d. 5. b. m. zaczął się palić las tamtejszy, nazajutrz rozszerzył się ogień na powierzchni 180 morgów, d. 7., 8. i 9. przy pomocy gromad sąsiednich powstrzymano dalsze szerzenie się ognia, który wreszcie d. 10., 11. i 12. b. m. deszcz zgasił ostatecznie. Szkoda przez pożar zrządzona nie jest zbyt znaczna, ogień bowiem pochłonął tylko wikle i zarośla rzadsze. Przyczyna tego pożaru nie jest wiadoma.

W Kałuszu d. 13. b. m. spaliły się dwa domy. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Rudniku w powiecie Mościckim d. 17. b. m. spalił się dom włościański ze wszystkiemi ruchomościami wartości około 200 zł. Siedmioletni chłopiec bawiąc się siarnikami miał ten dom podpalić przez nieostrożność.

W Batiatyczach w powiecie Wielkie Mosty d. 11. b. m. spalił się dom włościański ze wszystkiemi sprzętami. Szkoda wynosi około 150 zł. Ogień miał powstać przez nieostrożność przy suszeniu konopi w piecu.

W Stanowiskach w powiecie Żmigrodzkim d. 12. b. m. spaliła się stodoła włościańska ze zbożem i narzędziami rolniczemi. Ogień miał powstać przez nieostrożność. Szkoda wynosi około 181 zł.

W Mełnie w powiecie Rohatyńskim w nocy z 9. na 10. b. m. spaliły się wszystkie budynki dworskie wraz z zapasami zboża. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

(Dr. Michał Koczyński), kwieskowany profesor uniwersytetu krakowskiego, został mianowany, jak donosi Gazeta wiedeńska, nadliczbowym adwokatem w Krakowie.

(Lord Palmerston) umarł w swojej wiejskiej posiadłości Brooket-Hall-Herts dnia 18 b. m. o godz. 10¾ przed południem. Jego tytuł zupełny był następujący: Henry John Temple, Viscount Palmerston of Palmerston w hrabstwie Dublin, i Baron Temple of Mount Temple w hrabstwie Sligo. Urodził się w posiadłości miejskiej Broadlands w Hampshire dnia 20 października 1784 umarł więc na dwa dni przed ukończeniem 81. roku życia. Jakaś cyganka miała mu przepowiedzieć że umrze w dniu swoich urodzin.

Palmerston uczęszczał najprzód na uniwersytet w Edynburghu, poźniej w Cambridge, i już w roku 1806. ubiegał się o krzesło reprezentanta tego uniwersytetu. Nie powiodło mu się tą razą, i musiał poprzestać na reprezentowaniu Bletchinley. Poźniej reprezentował Newport (wyspa Wight) a nareszcie Cambridge, i to do roku 1835., w którym to czasie utracił dotychczasowe miejsce z powodu popierania bilu względem reformy, ale wybrany niezwłocznie w Tiverton, był reprezentantem tegoż aż do śmierci.

Zdolnościami parlamentarnemi wkrótce zwrócił na siebie Palmerston uwagę swojego rządu, tak że już w roku 1807. książę Portland mianował go jednym z młodszych lordów admiralicyi. W roku 1809. objął posadę sekretarza w ministerstwie wojny, którą do roku 1828. zatrzymał.

Jako sekretarz ministerstwa wojny, ograniczał czynności swoje tylko na sprawy tego departamentu; poźniej dopiero zasłynął rozległemi studyami i zupełną znajomością wewnętrznej i zewnętrznej polityki angielskiej. W marcu 1829 wystąpiwszy z gabinetu Wellingtona, przemawiał w parlamencie o zewnętrznych stosunkach Angli. Poznano w nim zaraz godnego następcę Canninga. Gdy ministeryum Wellingtona przeszło w ręce Wighów, Palmerston objął ministeryum spraw zagranicznych. Od roku 1841. do 1846. zasiadał w opozycyi, dopiero w roku 1846. po wystąpieniu Roberta Peela objął nanowo w ministerstwie Russella departament spraw zagranicznych, który zatrzymał do roku 1851, poczem podał się do dymisyi, pochwaliwszy po za plecyma królowej i prezydenta napoleoński coup d'état. Odtąd współubiegał się z Russellem o przewodniczenie stronnictwu liberalnemu w izbie niższej.

Gdy zwolennicy wolnego handlu przyszli do steru pod zwierzchnictwem Aberdeena, objął w gabinecie złożonym z Peelitów i Whigów ministerstwo spraw wewnętrznych, a w roku 1855., gdy Aberdeen musiał ustąpić, stanął na czele ministerstwa. W tym czasie Anglia gotowała się do wojny z Rosyą, a po zawarciu pokoju poczynione przygotowania przydały się w Indyach, Chinach i Persyi. Gdy z zbytniej przyjaźni dla Napoleona, po zamachu na życie tegoż wniósł w parlamencie bil względem przeszkodzenia sprzysiężeniom morderców, opozycya straciła go w r. 1858., złożona obecnie z radykalistów, przyjaciół pokoju i Torysów, a Derby pochwycił ster. Ale gdy ministerium to ustąpiło po 16 miesiącach, znowu Palmerstona powołano do utworzenia nowego gabinetu. Tenże wezwał dawnego swego spółzawodnika Lorda Russella na ministra spraw zagranicznych i do śmierci utrzymał się przy sterze.

Imię jego, popularne w Anglii, było znane w całym ucywilizowanym świecie. Jako minister, zwłaszcza w młodszych latach, pracował bardzo wiele. Do ostatniej chwili życia zachował świeżość umysłu, którą zawdzięczał głównie nieustannym ćwiczeniom ciała.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

(Dochody z podatku konsumcyjnego w roku 1864.) Departament rachunkowy c. k. ministerstwa finansów (oddział podatków niestałych) wykończył najnowsze wykazy dochodów z podatku konsumcyjnego w roku 1864. Następujące szczegóły z tych wykazów podajemy według wyciągu zamieszczonego w *Gazecie wiedeńskiej.*

Dochód z podatku konsumcyjnego w porównaniu z rokiem 1863 zmniejszył się o 5,283.215 zł. (z tego przypada 3,570.199 zł. na podatek od cukru i 1,480.936 zł. na podatek od wódki). Ogólna suma dodatków gminnych do podatku konsumcyjnego wynosiła 3,002.637 zł., w roku zaś poprzednim 3,212.246 zł.

Wykazany w roku 1864 dochód z podatku od wina i mięsa jest tylko pozornie mniejszy ponieważ w skutek wydzierzawienia urzędów akcyzowych w większej części miast zamkniętych, podatek ten jest wciągnięty między dochody „z innych przedmiotów.“

Statystyka produkcyi piwa w okresie 186¾ to jest od 1go września 1863 do końca sierpnia 1864 wykazuje, że liczba browarów wynosiła 3177, w krajach koronnych niemiecko słowiańskich na prowincyi wywarzono 12,432.016 wiader a w miastach zamkniętych 1,416.963 wiader, razem 13,848.979 wiader. Przez granicę celną przywieziono 6746 wiader.

W Królestwie Lombardo-weneckiem wywarzono 52.263 Soma metriche piwa, z tego przypada 15.410 som. m. na prowincyę a 36.853 som. m. na produkcyę w miastach zamkniętych.

Przez linię celną wywieziono ogółem 88.880 wiader, z tego 74.023 wiader i 985 Quint. metr. z zastrzeżeniem zwrotu podatku w sumie 69.527 zł.

W Austryi jest 112 *browarów*, które wyrabiały po więcej jak 15.000 wiader. Z tych najznaczniejsze wyrabiały: w Klein

Schwechat 552.850 wiader, w Liesing 294.800, w St. Marx 272.600, w Brunn 179.148, w Ottakring 168.340, w Hütteldorf 149.778, w Wiedniu (Lichtenthal) 108.700; *gorzelni* było w ruchu w peryodzie $18^{63}/_{64}$ w krajach niemiecko-słowiańskich i węgierskich 95.065, w królestwie Lombardo-weneckiem 192. Z tych tylko 2336 opłacały podatek według ilości i stopnia alkoholu z użyciem aparatu do wymiaru. Do opodatkowania podano: 187,704.990 stopni alkoholu, tudzież 1,301.422 wiader zacierów wszelkiego rodzaju, od czego przypadło podatku 13,931.595 złr. W królestwie Lombardo-weneckiem podano do opodatkowania 147.863 stopni alkoholu i 10.857 Soma metr. zacierów, z czego przypadło podatku konsumcyjnego 23.130 złr.

Spirytusy sprowadzone z zagranicy przyniosły podatku 64.481 złr., zwrócono zaś za wyprowadzone za linię celną 425.898 złr.

Co do statystyki przemysłu produkcyi cukru z buraków, liczba fabryk, wyrabiających cukier z buraków krajowych, podniosła się z 61 w roku 1840 na 100 w roku 1851, na 125 w roku 1861, na 130 w roku 1862, na 139 w roku 1863, na 133 w okresie 1863-64.

Do opodatkowania podano: w 1840 roku 2.144.800, w 1851 roku 4,905.677, w 1861 roku 14,317.890, w 1862 roku 15,061.438, w 1863 roku 17,818.376, a w okresie 1863-64 roku 15,927.913 cetn. wied. buraków świeżych.

Z ilości podanej do opodatkowania w ostatnim okresie, użyto istotnie 14,808.835 cetn.

Podatek konsumcyjny od cukru z buraków krajowych w ogólności w 1850 roku wynosił tylko 153.377 zł., w 1861 roku przepisano podatku 5,707.829 zł., wpłacono 5,759.202 zł., w 1862 roku przepisano 5,750.297 zł., wpłacono 5,587.838 zł., w 1863 roku przepisano 7,334.870 zł., wpłacono 6,989.839 zł., w okresie 1863-64 roku przepisano 6,538.907 zł., wpłacono 6,030.099 zł. Za cukier wyprowadzony w ostatnim okresie po za linię celną, zwrócono 23.406 zł.

Dochód z podatku konsumcyjnego w miastach zamkniętych przyniósł 13,557.302 zł., podczas gdy w roku 1863 przyniósł 14,153.699 zł., w roku 1864 dochód był więc mniejszy o 596.397 zł.

Brzeżany, 19. paźdz. Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie b. m. były następujące na targach w obwodzie Brzeżańskim.

	Miejsce targu:											
	Brzeżany		Bóbrka		Chodorów		Kozowa		Podhajce		Przemyślany	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy	3	20	4	.	4	.	3	15	3	65	3	75
„ żyta	2	75	3	.	3	.	2	60	3	.	2	50
„ jęczmienia	1	60	2	50	2	.	1	60	1	80	1	80
„ owsa	1	5	1	50	.	90	.	80	1	.	1	.
„ hreczki	2	90	2	50	2	20	2	60	3	.	2	20
„ kukurudzy	.	.	.	.	.	.	.	.	3	50	.	.
„ ziemniaków	1	20	1	20	.	.	.	.	1	.	.	80
Cetnar siana	1	.	1	50	1	50	1	10	1	50	.	90
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	50	6	.	5	20	7	.	6	72	6	.
„ „ miękkiego	4	50	5	.	4	10	5	50	.	4	.	.
Funt mięsa wołowego	.	9	.	10	.	10	.	9	.	8	.	8
Mas okowity	.	70	.	44	.	47	.	40	.	45	.	55

Ostatnia poczta.

Londyn, 23go października. Królowa powróci w sobotę; Następca tronu przybył tu wczoraj. Lord Palmerston będzie z największą uroczystością pochowany w Westminster. — Dzisiejsza *Times* powstaje przeciw hrabiemu Russelowi.

Londyn, 23. października. Zapewniają, że kwestya gabinetu pod lordem Russellem jest już prawie załatwiona. Lord Clarendon ma objąć ministerstwo spraw zagranicznych, inne główne teki pozostaną w ręku dotychczasowych ministrów.

Frankfurt, 23. października. Odpowiedź senatu z 21go b. m. na znaną interpelacyę w zgromadzeniu prawodawczem ubolewa, że senat przy teraźniejszym stanie obrad nie może udzielić w całości żądanego wyjaśnienia. Senat musi dzisiaj ograniczyć się na oznajmieniu, że został uwiadomiony o dwóch ustawach, które wystosowane są nie do niego, lecz do reprezentantów delegujących tutejszego miasta, że osnowa tych not wymaga istotnie dokładnego zastanowienia się, ale że senat nie będzie wahał się bronić wszelkiemi siłami niezawisłości tutejszego miasta. Jeżliby pozwalał na to dalszy tok sprawy, udzieli senat dalszych wyjaśnień.

Berna, 23. października. Zgromadzenie federacyjne zostało dziś otwarte. Mowa wstępna prezydenta rady narodowej, p. Planty, zaleca rewizyę federacyi w duchu demokratycznym. Planta wyraził przekonanie, że sprawa kolei alpejskiej będzie rozstrzygnięta podług dawnego dobrego prawa szwajcarskiego. Nie będzie stawiana zasada, że Alpy przez długie wieki mogą być tylko na jednym punkcie punkcie przekroczone koleją.

Florencya, 23. paźdz. W większej części kolegiów wyborczych odbywa się ściślejszy wybór pomiędzy kandydatami rozmaitych stronnictw. Wyborcy zgromadzają się licznie i panuje przytem największy porządek. — Książę Napoleon z małżonką przybyli wczoraj do Medyolanu. Król portugalski z małżonką spodziewani są 26. b. m. w Turynie.

Florencya, 22. października. Król przyjmował dziś posła mexykańskiego. Poseł mówił o wielkiej życzliwości Cesarza mexykańskiego dla Króla, i dodał, że Cesarz pragnie, ażeby węzły przyjaźni między obydwoma młodemi monarchiami coraz więcej się utwierdzały. Król wyraził w swojej odpowiedzi życzenia szczęścia dla Cesarza i familii cesarskiej, a w końcu rzekł: Znajdziesz mnie pan zawsze skłonnym do utwierdzania dobrych stosunków między Włochami i Mexykiem. — Potem przyjmował Król posła badeńskiego.

Madryt, 22. października. W południowych dzielnicach występuje cholera znowu mocniej. Wczoraj było 136 wypadków słabości, z których 93 skończyło się śmiercią.

Bukareszt, 22. paźdz. Prezydent rady stanu, *Bokresko*, podał się do dymisyi, ponieważ Książę Kuza sankcyonował pożyczkę municypalności w sumie 12,500.000 piastrów, nie przedłożywszy jej radzie stanu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24 października.

Hotel George: PP.: Hr. Borkowski Witold, z Winniczek. — Hosz Edward, z Pukienicz. — Morawski Konstanty, z Pohorzec.

Hotel europejski: Malczewski Stanisław, z Cześnik. — Zawadzki Karol, z Potoka.

Hotel angielski: Janowski Zygmunt, z Firlejówki.

Hotel Kuhna: Józef Lityński, z Wierzbicy.

Pod tygrysa: Falkowski Michał, z Głuchowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. października.

PP.: Hr. Komorowski Ignacy, do Chorobrowa. — Bocheński Alojzy, do Otyniowiec. — Jasiński Franciszek, do Bukowiny. — Jackowski Krzysztof, do Wiednia. — Kościelski Karol, do Rosyi. — Sumowski Joachim, do Krakowa. — Sendzimir Franciszek i Rozulowski Romuald, ces. ros. rotmistrz sztabowy, na Podole.

T E A T R.

Dziś (przedst. polskie) **„Paziowie królowej Marysieńki“**, operetka komiczna w 2 aktach. Występ gościnny pani Honoraty *Majeranowskiej* z Warszawy. Poprzedzi **„Wdówka“**, obrazek w 1 akcie.

Jutro (przedst. niem.) **„Der Markt zu Ellerbrunn“**, komedya w 4 aktach. Pani Józefina Krauss z Gracu jako gość.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. października 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 322.00	+ 12.4	74.2	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	322.71	+ 10.9	85.9	„	„	deszcz
10.god.wiecz.	323.68	+ 9.8	88 0	„	„	„

Ilość deszczu 0.‴66.

Kurs Lwowski.

Dnia 24. października

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	11	5	16
Dukat cesarski	„ „	5	16	5	19
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	84	8	96
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	66	1	69
„ papierowy rosyjski	„ „	1	41	1	42
Talar pruski	„ „	1	60	1	62
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	66	85	67	37
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	70	21	70	78
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	70	40	71	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	70	13	70	77
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	182	17	184	17

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 24. października.

	złr.	kr.
5% Metaliki	66	15
5% pożyczka narodowa	70	45
Losy z 1860 roku	85	85
Akcye banku wiedeńskiego	774	—
„ „ kredytowego	163	70
Londyn, 10 funtów szterlingów	107	90
Srebro	106	50
Dukat pojedyńczy	5	19

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.